

□ Czas czytania: 7 min.

Synodalność misyjna: perspektywa salezjańska

Synodalność w Nowym Testamencie

W ostatnich latach rzeczownik „synodalność” stał się bardziej popularny. Niestety, niektórzy mają swoje własne ideologiczne lub błędne rozumienie tego pojęcia. Nie dziwi więc, że wielu ludzi, nawet zakonników i księży, otwarcie pyta: „Co to jest? Co to znaczy?” Synodalność jest w tak naprawdę nowym słowem dla starej rzeczywistości. Jezus, pielgrzym głoszący Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym (Łk 4,14-15) dzielił się ze wszystkimi prawdą i miłością o komunii z Bogiem oraz naszymi siostrami i braćmi. Obraz uczniów z Emaus w Łk 24,18-35 jest kolejnym przykładem synodalności: zaczęli od **wspominania** wydarzeń, które przeżyli; następnie **rozpoznali** w tych wydarzeniach obecność Boga; i wreszcie **działali**, wracając do Jerozolimy, aby głosić zmartwychwstanie Chrystusa. Oznacza to, że my, uczniowie Jezusa, powinniśmy kroczyć razem w historii jako Lud Boży nowego przymierza. Także w *Dziejach Apostolskich* Lud Boży pod przewodnictwem Ducha Świętego postępował razem podczas Soboru Jerozolimskiego (Dz 15; Ga 2,1-10).

Synodalność we wczesnym Kościele

We wczesnym Kościele św. Ignacy z Antiochii (50-117) przypominał wspólnocie chrześcijańskiej w Efezie, że wszyscy jej członkowie są „towarzyszami podróży”, na mocy chrztu i przyjaźni z Chrystusem. Natomiast św. Cyprian z Kartaginy (200 – 258) nalegał, aby w Kościele lokalnym niczego nie czynić bez biskupa. Podobnie dla św. Jana Chryzostoma (347 – 407) „Kościół” to określenie „chodzenia razem” poprzez wzajemne i uporządkowane relacje członków prowadzące ich do wspólnego myślenia.

We wczesnym Kościele, dwuczęściowe greckie słowo: *syn* (oznaczające „z”) i *ódós* (oznaczające „drogę”) było używane do opisu wspólnej wędrówki Ludu Bożego po tej samej drodze, aby odpowiedzieć na kwestie dyscyplinarne, liturgiczne i doktrynalne. Tak więc synody odbywały się okresowo w Kościołach lokalnych i diecezjach już od połowy II wieku, od około roku 150. Podobnie jak od 325 roku w Nicei zgromadzenie wszystkich biskupów Kościoła, zwane po łacinie „soborem”, podejmowało decyzje będące wyrazem komunii ze wszystkimi Kościołami.

Synodalność w Soborze Watykańskim II

Sobór Watykański II nie podjął specjalnie tematu synodalności ani nie użył w swoich dokumentach tego terminu czy pojęcia. Zamiast tego użył terminu „kolegialność” dla określenia metody budowania procesów soborowych. Jednak synodalność leży w samym sercu dzieła odnowy, do którego zachęcał Sobór. O ile kolegialność dotyczy procesu decyzyjnego biskupów na poziomie Kościoła powszechnego, o tyle synodalność jest owocem aktywnych wysiłków, by żyć perspektywami Soboru Watykańskiego II na poziomie lokalnym. Rozumienie to zostało zawarte w wizji natury Kościoła jako „**komunii**”, która otrzymała „**misję**” głoszenia i ustanawiania wśród wszystkich narodów Królestwa Bożego (*Lumen gentium*, 5). Przewiduje ona, że Kościół idzie razem i dzieli „radości i nadzieje, smutki i niepokoje” wszystkich tych, z którymi idziemy (*Gaudium et spes*, 1).

Papież Franciszek i synodalność

Od 2013 roku papież Franciszek uczy nas synodalności we wszystkim, co robi i mówi. Synodalność nie jest zwykłą dyskusją ani swego rodzaju obradami parlamentarnymi w poszukiwaniu konsensusu, które kończą się głosowaniem większości. Nie jest debatowaniem, argumentowaniem czy słuchaniem po to, aby odpowiedzieć. Nie jest to proces demokratyzacji ani poddawanie doktryny pod głosowanie. Nie jest to plan ani program do realizacji. Nie chodzi nawet o to, czego chcą biskupi lub inne zainteresowane strony, ani o dowodzenie i kontrolę. Synodalność natomiast dotyczy tego, kim jesteśmy i do czego dążymy jako wspólnota chrześcijańska, jako Ciało Chrystusa. Jest to styl życia, który determinuje życie i misję całego Kościoła. Synodalność to uważne słuchanie, aby zrozumieć na głębszym, osobistym poziomie. To bycie Kościołem uczestnictwa i współodpowiedzialności, poczynając od papieża, biskupów i angażując cały Lud Boży, abyśmy wszyscy mogli odkryć wolę Bożą w obliczu konkretnych wyzwań.

Obecność Ducha Świętego, poprzez otrzymany sakrament Chrztu, uzdalnia cały Lud Boży do posiadania **instynktu wiary** (*sensus fidei*), który pomaga mu rozeznawać, co jest prawdziwie z Boga, a także odczuwać, mieć intuicję i dostrzegać w harmonii z Kościołem. Synodalność obejmuje *sensus fidei* całego Ludu Bożego, posługę zarządzania Kolegium Biskupów wraz z duchowieństwem oraz posługę jedności Biskupa Rzymu.

Synodalność i rozeznanie

Synodalność jest przede wszystkim naznaczona ciągłym rozeznawaniem obecności Ducha Świętego. Jest to rzeczywistość dynamiczna, rozwijająca się, ponieważ nie możemy przewidzieć, gdzie Duch Święty może nas poprowadzić. Synodalność nie jest drogą wyznaczoną z góry. Jest to raczej spotkanie, które kształtuje i przemienia. Jest to proces, który stawia przed nami wyzwanie rozpoznania proroczej funkcji Ludu Bożego i wymaga od nas otwartości na niespodziewane Boże działanie. Poprzez wzajemne słuchanie i dialog Bóg przychodzi, aby nas dotknąć, wstrząsnąć nami, wewnątrz nas zmienić. W ostatecznym rozrachunku synodalność jest wyrazem zaangażowania i poczucia współodpowiedzialności za Kościół całego Ludu Bożego.

Oznacza to postawę uważnego słuchania z pokorą, szacunkiem, otwartością, cierpliwością wobec naszych doświadczeń i gotowością do słuchania nawet niezgodnych ze sobą idei, ludzi, którzy odeszli od praktykowania wiary, ludzi innych tradycji wiary lub nawet bez przekonań religijnych, aby rozeznąć podpowiedzi Ducha Świętego, który jest głównym protagonistą, i w konsekwencji promować działanie Boga w ludziach i społeczeństwie, działając z mądrością i kreatywnością.

Kościół jest misyjny

Kościół istnieje po to, by głosić dobrą nowinę o Jezusie. Jego działalność misyjna polega więc przede wszystkim na głoszeniu imienia, nauczania, życia, obietnic, królestwa i tajemnicy Jezusa z Nazaretu, Syna Bożego (Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, 14, 22). Ponieważ wszyscy członkowie Kościoła, na mocy otrzymanego Chrztu, są podmiotami ewangelizacji, w konsekwencji Kościół synodalny jest niezbędnym warunkiem nowej energii misyjnej, która obejmie cały Lud Boży. W ewangelizacji bez synodalności brakuje troski o struktury Kościoła. I odwrotnie, synodalność bez ewangelizacji oznacza, że jesteśmy tylko kolejnym klubem społecznym, biznesowym czy filantropijnym.

Synodalność misyjna

Synodalność misyjna to systemowe podejście do rzeczywistości duszpasterskiej. Każdy ochrzczony, posłany do głoszenia Ewangelii, jako uczeń-misjonarz, musi nauczyć się uważnego i pełnego szacunku słuchania – jako współtowarzysz podróży – miejscowej ludności, wyznawców innych religii, krzyku ubogich i zmarginalizowanych, tych, którzy nie mają głosu w przestrzeni publicznej, aby być bliżej Jezusa i Jego Ewangelii i stać się Kościołem, który wychodzi naprzód, a nie zamyka się w sobie.

Jeśli nasze publiczne świadectwo nie zawsze jest ewangelizacją w szerokim sensie tego słowa, to jesteśmy tylko kolejną organizacją pozarządową, w świecie coraz większych nierówności i izolacji. Dziś coraz częściej uświadamiamy sobie, że wszystko, co robimy jako katolicy, jest związane z ewangelizacją. Ewangelizujemy poprzez sposób, w jaki witamy ludzi; jak traktujemy naszych przyjaciół i rodzinę; jak wydajemy nasze pieniądze jako jednostki, wspólnoty i grupy; jak troszczymy się o ubogich i docieramy do zmarginalizowanych; jak korzystamy ze środków społecznego przekazu; jak uważnie słuchamy tęsknot młodych oraz jak nie zgadzamy się i prowadzimy ze sobą dialog.

Proces synodalny

Aby uważnie wsłuchać się w **instynkt wiary** Ludu Bożego (*sensus fidelium*), o którym Kościół naucza, że jest autentycznym gwarantem wyrażanej wiary, papież Franciszek ustanowił „proces synodalny”. Dzięki wspólnej wędrówce, dyskusji i refleksji jako Lud Boży, Kościół będzie wzrastał w swoim samorozumieniu, ma nauczyć się żyć w komunii, sprzyjać uczestnictwu i otworzyć się na misję ewangelizacji.

Proces synodalny ma wzbudzać nadzieję, stymulować zaufanie, uzdrawiać rany, abyśmy mogli tknąć nowe i głębsze relacje, uczyć się od siebie nawzajem i oświecać umysły, aby marzyć z entuzjazmem o Kościele i naszej wspólnej misji. Jest to *kairos*, czyli „odpowiedni moment” w życiu Kościoła, aby przejść nawrócenie w przygotowaniu do ewangelizacji i jest to moment ewangelizacji.

Synodalność i charyzmat salezjański

Z pedagogicznych i duchowych skarbów charyzmatu salezjańskiego możemy wydobyć przejawy synodalności misyjnej.

Nasz patron, św. Franciszek Salezy, uczynił prawdziwą przyjaźń kontekstem potrzebnym do tego, aby wędrować wspólnie na drodze towarzyszenia duchowego. Uważał, że nie może istnieć prawdziwe towarzyszenie duchowe bez prawdziwej przyjaźni. Taka przyjaźń zawsze zakłada wzajemną komunikację i wzajemne ubogacanie się, co pozwala relacji stać się prawdziwie duchową.

W Oratorium na Valdocco ksiądz Bosko przygotowywał swoich chłopców do życia, uświadamiał im miłość Boga do nich, pomagał im kochać wiarę katolicką i praktykować ją w codziennym życiu. Dbał o utrzymywanie relacji z każdym z nich,

aby zaoferować im, według potrzeb każdego, towarzyszenie osobiste i grupowe. W ten sposób, pisał w liście z Rzymu z 1884 roku: „znajomość prowadzi do miłości, a miłość do zaufania. To właśnie ona otwiera serce i młodzi ujawniają wszystko bez lęku”. Dzięki zachowaniu pięknej równowagi między zdrowym, dojrzałym środowiskiem a indywidualną odpowiedzialnością, Oratorium stało się domem, parafią, szkołą i placem zabaw.

Ksiądz Bosko stworzył wokół siebie wspólnotę, w której kluczową rolę odgrywali sami młodzi ludzie. Sprzyjał uczestnictwu i dzieleniu się odpowiedzialnością przez duchownych, salezjanów, świeckich. Pomagali mu oni w prowadzeniu katechizmu i innych zajęć, pomagali w kościele, animowali młodych na modlitwie, przygotowywali ich do pierwszej Komunii i Bierzmowania, pomagali na placu zabaw, gdzie bawili się z chłopcami, ułatwiali bardziej potrzebującym znaleźć zatrudnienie u jakiegoś uczciwego pracodawcy. W zamian ksiądz Bosko sumiennie dbał o ich życie duchowe, poprzez osobiste spotkania, konferencje, kierownictwo duchowe i udzielanie sakramentów. Takie środowisko dało początek nowej kulturze, w której panowała głęboka miłość do Boga i Matki Bożej, co z kolei stworzyło nowy styl relacji między młodzieżą a wychowawcami, między świeckimi a księżmi, między rzemieślnikami a studentami.

Dzisiaj **Wspólnota Wychowawczo-Duszpasterska (CEP)**, poprzez **Salezjański Plan Wychowawczo-Duszpasterski (PEPS)**, jest centrum komunii i dzielenia się duchem i misją księdza Bosko. W CEP promujemy nowy sposób myślenia, oceniania i działania, nowy sposób stawiania czoła problemom i nowy styl relacji – z młodzieżą, salezjanami i świeckimi, na różne sposoby jako liderzy i współpracownicy.

Istotnym elementem charyzmatu księdza Bosko jest duch misyjny, który przekazał swoim salezjanom i całej Rodzinie Salezjańskiej. Streszcza się on w *Da mihi animas* i wyraża się w „sercu oratoryjnym”, w żarliwości, w zapale i pasji ewangelizacyjnej, zwłaszcza ludzi młodych. Jest to zdolność do dialogu międzykulturowego i międzyreligijnego oraz gotowość do bycia posłanym tam, gdzie jest potrzeba, zwłaszcza na peryferie.

Czas na nawrócenie

Osobiste i wspólnotowe nawrócenie będzie zawsze potrzebne, ponieważ z pokorą uznajemy, że jest w nas jeszcze wiele przeszkód w naszych wysiłkach, aby żyć synodalnością misyjną: to zmysł do nauczania aniżeli do słuchania; to poczucie

przywilejów i uprawnień; to brak przejrzystości i odpowiedzialności; to powolność w dialogu i brak ożywiającej obecności wśród młodzieży; to skłonność do kontrolowania i roszczenia sobie wyłącznego prawa do podejmowania decyzji; to brak zaufania do świeckich jako odpowiedzialnych towarzyszy w misji; to brak uznania obecności Ducha Świętego w kulturach i ludach jeszcze przed naszym przybyciem. Rzeczywiście, salezjańska synodalność misyjna jest zarówno darem, jak i zadaniem!